Luna, Mniej

Zaraz się ściemni i zrobi się chłodno
Ten motyl bije skrzydłami o szybę
Ja wpadam w obłęd , upijam się stresem
Ty nic nie widzisz
Nie słyszysz
Bo nie chcesz

Rozpalone czoło
Ty znów milczysz
Zlęknione ciało
Ja w środku krzyczę
Wszystko wokół zamiera
Się dusi
Nie rusza
Nie proszę o nic
Nie chcę już więcej

Zacznij mnie kochać mniej
Mijam swój własny cień
Zacznij mnie kochać mniej
Bo zniknę jak sen
x2/ Popatrz, mnie coraz mniej
Widzę już tylko czerń
Zacznij mnie kochać mniej

Chciałam już uciec
Od ciebie do siebie
Odnaleźć wyjście
Schronienie na niebie
Ciebie jest więcej
To mnie wciąż ubywa
Nie mogę się zatrzymać, nie

Zacznij mnie kochać mniej
Mijam swój własny cień
Zacznij mnie kochać mniej
Bo zniknę jak sen
x2/ Popatrz, mnie coraz mniej
Widzę już tylko czerń
Zacznij mnie kochać mniej